

## P R O T O K Ó Ł   N R   L / 1 8 Z   L   S E S J I   R A D Y   G M I N Y   S A D K I

L sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 27 września 2018 r., w godz. 11<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup>, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 z późn. zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) L sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 15. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
  - b) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024,
  - c) w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Powiatu Nakielskiego na realizację zadania „Budowa zatoczki autobusowej w Sadkach, w ciągu drogi powiatowej nr 1916C”.
8. Informacja o realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2018 roku.
9. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych i pracowników samorządowych.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
12. Zakończenie sesji.

Wójt Dariusz Gryniewicz zgłosił wniosek o wycofanie z porządku obrad pkt 7 c tj. podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Powiatu Nakielskiego na realizację zadania „Budowa zatoczki autobusowej w Sadkach, w ciągu drogi powiatowej nr 1916C”.

Następnie Wójt zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad pkt: podjęcie uchwały w sprawie realizacji zadania polegającego na Budowie zatoczki autobusowej w m. Sadki przy drodze powiatowej

nr 1916C.

Sytuacja wygląda tak, że zleciłem będąc na urlopie mojemu Zastępcy zwrócić się o środki do Starostwa Powiatowego. Jak Państwo macie świadomość jest pewien problem od lat komunikacyjny na odcinku ul. Mickiewicza. Szczególnie jest tam takie naturalnie powstałe zwężenie na wysokości szkoły, apteki, Przychodni. Jest to miejsce, gdzie jest potworny ruch, ponieważ rodzice przywożą dzieci do szkoły, pacjenci przychodzą do Przychodni. W związku z tym zaistniała konieczność rozładowania tego ruchu. Pomysłem jest stworzenie zatoczki, która będzie bezpieczna. Problem natomiast polega na tym, że nie jest to droga, której jesteście zarządcą. Jest to droga powiatowa. W lipcu został złożony wniosek do Powiatu o pozyskanie i z propozycją współpracy przy realizacji tego zadania. A mianowicie na takiej zasadzie jak to robiliśmy dotychczas. Najczęściej było tak, że Powiat daje kostkę, my dajemy swoją siłę roboczą. Tylko zaznaczam, w zakresie pracowników, którzy są u nas zatrudnieni na stanowisku pracownika gospodarczego. Gdzieś pod koniec sierpnia zostałem poproszony przez Zastępcę Starosty pana Andrzeja Kindermana na spotkanie, posiedzenie Zarządu tak myślę, bo byłem tylko na tym fragmencie dot. omówienia tematu zatoczki i kwoty, która została przeznaczona przez Starostwo Powiatowe. Serdecznie chciałem podziękować Zarządowi Powiatu. Doszło do pewnego takiego nieporozumienia. Środki, które chciał przekazać Powiat po wycenie osoby, która tam się tym zajmuje, starczyłyby zaledwie na budowę tej zatoczki i chodnika w może 60 % obszaru, który jest przy działce szkolnej. W związku z tym zaproponowałem, żeby Skarbnik znalazł pieniądze, żeby zamknąć tą inwestycję na takiej zasadzie, że będzie zrobiona w całości. Wczoraj przyjechał pan Dyrektor Bartosz Lamprecht z porozumieniem, które przeczytałem i przeanalizowałem. Zasięgnąłem opinii prawnej. Takiego porozumienia nie mogę podpisać z uwagi na to, że dopuściłbym się znacznego przekroczenia swoich uprawnień. Szanowni Państwa jeszcze długo przede mną jak byłem Wójtem, było to oczywiście praktykowane. I chociażby inwestycja ostatnio realizowana w Dębionku chodnik przy drodze powiatowej. Powiat daje kostkę, my w miarę możliwości dajemy siłę roboczą. Czasem inwestycje się przeciągają, ale idą do przodu. Tutaj jestem wdzięczny stronie powiatowej, że chce takie inwestycje wspólnie realizować w pasie, jeszcze raz zaznaczam, swoich dróg. Musieliśmy to ubrać prawnie. Ta uchwała, którą dzisiaj proponuję, aby trafiła do porządku obrad, ona ubiera pewną formułę prawną. Pod tą naszą wspólną inicjatywę, a mianowicie formułę taką, że reguluje możliwość i daje nam tą możliwość, żebyśmy mogli wykorzystywać swoich pracowników, przypisanych tutaj do dróg, chociażby gminnych, do tego typu inwestycji i to jest wszystko dla polepszenia warunków. Nieprzyjęcie dzisiaj, Szanowni Państwo, tej uchwały będzie skutkowało tym, że ta inwestycja nie będzie mogła być zrealizowana. Apeluję do Państwa o przyjęcie i zagłosowanie za, ponieważ praktycznie jest to miejsce, z którego bardzo często, zaryzykuję stwierdzenie, że co dzień, korzysta wielu mieszkańców naszej gminy. To pierwsza rzecz. Druga rzecz, z uporem maniaka i mam nadzieję, że teraz Państwo się przychylicie, pochylicie chociażby nad sprawą wyrażenia zgody na podjęcie uchwały wspólników Spółki działającej pod nazwą Komunalne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szubinie, której udziałowcem jest na podstawie umowy zawartej w dniu 19 lutego 1992 r., figurującej w KRS pod numerem 0000004791 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Gmina Sadki. Radny, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Wieczorek zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad pkt: podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na czynności Wójta Gminy Sadki. Radny odczytał uzasadnienie do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chciałaby uzupełnić, że Prezes RIO zwrócił się do Rady Gminy, ponieważ w naszych kompetencjach leży rozpatrywanie takich skarg. Wtedy, kiedy podjęliśmy czynności wpłynęło pismo od pana Adwokata, który tę skargę pisał, że on wycofuje skargę i w związku z tym podejmujemy dzisiaj uchwałę w sprawie nierozpatrywania tej skargi praktycznie, czyli jako bezpodstawną.

Radna Hanna Czelińska: panie Wójcie, jeśli rozumiejąc tą uchwałę, to jest tak, że Powiat daje nam

materiał, pan Wójt daje pracowników i zostanie wykonana cała zatoczka przed szkołą. I tylko ta uchwała nam jest potrzebna żeby po prostu ta współpraca zaistniała, tak?

Wójt odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała drugi wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pierwszy wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty.

Radny Andrzej Cebula: mamy teraz głosować wniosek Wójta odnośnie uchwały dot. wyjścia z KPWiK. Panie Wójcie to nie jest tak, że z uporem maniaka my nie chcemy wyjść z tej spółki, ale my się domagamy kalkulacji kosztów. Dopóki nie będziemy mieli tej kalkulacji, to my takiej uchwały nie podejmiemy, bo jak mamy ją podjąć dzisiaj, skoro nie mamy żadnych dokumentów na tą sesję.

Wójt: temat jest znany i Pan po prostu nie chce się pochylić nad tą uchwałą. Konkretna kalkulacja była przedstawiona chociażby przez Burmistrza sąsiedniej gminy Napierałę, którego zaprosiłem na sesję. W związku z tym, to co Pan mówi absolutnie nie ma uzasadnienia.

Przewodnicząca Rady Gminy: może ja uzupełnię, że jako Przewodnicząca Rady Gminy wystąpiłam właśnie o konkrety w tej sprawie i nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, więc uważam, że nie mamy o czym dyskutować.

Wójt: absolutnie pani Przewodnicząca tutaj mija się z prawdą. Konkrety były przedstawione. A konkretem jest to, że mieszkańcy płacą horrendalne opłaty za wodę i ścieki na terenie naszej gminy.

Radny Andrzej Cebula: panie Wójcie po raz kolejny Pan kłamie. Nie mamy żadnych konkretów. Jak się domagaliśmy tego, żeby była przedstawiona kalkulacja, tam wchodziła w grę kwota niecałe 7 złotych bodajże, wytłuszczona czerwonym drukiem, ale w tej kwocie nie ma zawarte co będzie w tej cenie. Czy w razie jakiejś awarii, kto będzie tą awarię naprawiał. Także my nie wiemy, na jakiej podstawie mamy wychodzić ze spółki. Wszystko było przejrzyste w umowie z KPWiK Szubin. Tam wiedzieliśmy za co płacimy. Owszem płacimy dużo. Też chciałbym, żeby było taniej, ale niestety tutaj nie mamy żadnej kalkulacji. A pan Napierała pisząc pismo do Przewodniczącej, że Rada Gminy nie jest stroną w postępowaniu, to przepraszam bardzo, to czym jest Rada? To Rada podejmuje najważniejszą uchwałę, a Wójt jest od tego, żeby tą uchwałę wykonać, a nie odwrotnie. Dopóki my nie będziemy mieli konkretnego i będziemy traktowani przez KPWiK Nakło tak, jak zostaliśmy potraktowani, że nie jesteśmy stroną, to nie możemy takiej uchwały przyjąć.

Wójt: apeluję do Pana, panie radny Cebula, apeluję żeby Pan ważył słowa, które Pan wypowiada. Ja rozumiem, że być może okres taki gorący, który jest teraz, Pana skłania do pewnych zachowań patologicznych. Natomiast chciałbym, żeby Pan jednak zachował pewien umiar w tym zakresie. Dokładną kalkulację macie Państwo praktycznie co roku i dokładną kalkulację przedstawił pan Burmistrz Napierała. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, Szanowny Panie, stroną w tym rzeczywiście tylko i wyłącznie są wspólnicy. Dla Pana stroną jest pan Prezes Badura, co Pan niejednokrotnie pokazał. Więc informuję po raz kolejny, że Prezes Badura nie jest stroną jeżeli chodzi o decyzje związane z udziałami wspólników. Pan Prezes Badura jest tylko wynajętym przez wspólników prezesem, pracownikiem. I tak to wygląda. Być może jest Pan pod tak ogromnym wpływem uroku pana Prezesa, że Pan twierdzi, że to on rządzi. Nie. Jesteśmy wspólnikami i drugim co do wielkości

wspólnikiem i to my decydujemy wraz z innymi współnikami. I opór Rady polega na tym, że Wy nie chcecie się nad tym pochylić, a wszelkie dane były przez te cztery lata niejednokrotnie, pani Przewodnicząca, dostarczone.

Radna Maria Orłowska: odnośnie pana Burmistrza, to obiecuje wielkie góry. Byłam na spotkaniu opłatkowym zarządów i był pan Burmistrz. Pan Burmistrz na tym spotkaniu obiecywał 700 mieszkań. Teraz byłam na kolejnym spotkaniu, to już pan Burmistrz powiedział 200. Byłam zahaczona przez Burmistrza na tym spotkaniu. Powiedziałam, że to nie jest temat na to spotkanie i, że my chcemy konkretnych danych żebyśmy mogli się ustosunkować. I też powiedział, że nie wiadomo czy w ich spółce nie będzie podwyższone. To jak można traktować takie obietniki.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała trzeci wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 2 głosy za, 12 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek nie został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała czwarty wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek został przyjęty.

W związku z powyższym Przewodnicząca Rady przedstawiła następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał:
  - a) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
  - b) zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024,
  - c) w sprawie realizacji zadania polegającego na Budowie zatoczki autobusowej w m. Sadki przy drodze powiatowej nr 1916C,
  - d) w sprawie rozpatrzenia skargi na czynności Wójta Gminy Sadki.
8. Informacja o realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2018 roku.
9. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych i pracowników samorządowych.
10. Wolne wnioski i informacje.
11. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
12. Zakończenie sesji.

Pow. porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 15 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołem z XLIX sesji zapoznała się osobiście. Stwierdziła, że został sporządzony prawidłowo i odzwierciedla przebieg XLIX sesji. Do protokołu nie zgłoszono uwag. Był wyłożony do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też jest wyłożony na tej sesji. W związku z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że **Protokół Nr XLIX/18** z sesji odbytej w dniu 30 sierpnia 2018 r. jest przyjęty.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniwicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

31 sierpnia spotkałem się z przedstawicielami firmy, która już montuje siłownie zewnętrzne w miejscowościach naszej gminy. Jest to z projektu i dostaliśmy dotację. W Radziczu i Dębionku już dzisiaj rozpoczęli montaż. Będzie to trwało jeszcze 2-3 tygodnie. To dość trudny projekt. Na szczęście zrobiliśmy to szybko. Mówię tutaj o procedurach związanych z otrzymaniem tej dotacji oraz przetargowych, ponieważ jest to jeden z tych projektów, gdzie może nie do końca jest przemyślany. Rzuca się projekt, w którym ewentualny dostawca wyłoniony w drodze przetargu handluje sprzętami dość niszowymi, bo ileż w Polsce buduje się takich siłowni zewnętrznych. W związku z tym wiem, że niektóre gminy musiały unieważnić i wycofać się z tego konkursu z uwagi na to, że po prostu kilka firm w Polsce, które działają w tej branży nie miało takich mocy przerobowych.

1 września odbyły się Gminne Dożynki w Sadkach. Jak co roku serdecznie dziękuję pani Dyrektor GOK, wszystkim pracownikom, przede wszystkim mieszkańcom, którzy przybyli na to święto plonów i wspólnie świętowali razem z nami.

2 września odbyła się, też zgodnie z tradycją, msza św. na „Piaśnicy”, w której brałem udział.

3 września udałem się w Szkoły Podstawowej w Sadkach, gdzie brałem udział w uroczystości otwarcia roku szkolnego. Również w takich uroczystościach uczestniczyłem w Dębowie.

7 września odbyłem spotkanie z firmą Globaleko. Chodzi o odnawialne źródła energii. Planujemy wchodzić w te tematy, ponieważ każdemu zależy na tym, żeby dostarczać ciepło jak najtaniej i jak najmniej zatruwać środowisko.

12 września w tej sali dokonano się przekazanie sprzętu. Jeszcze przed wakacjami z panem Skarbnikiem udaliśmy się pod Toruń podpisać umowę na ok. 30 tys. zł z wkładem naszym ok. 200 zł, na wyposażenie jednostek OSP działających na terenie naszej gminy. Tego dnia również, wraz z panem Skarbnikiem, udałem się w końcu na podpisanie umowy o przyznanie pomocy w zakresie budowy świetlicy wiejskiej w Anielinach. Można powiedzieć, że już na dzień dzisiejszy to wygląda dosyć pozytywnie. Ta świetlica będzie. Przygotowujemy się do procedur przetargowych. Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować pani Sołtys, której wkład i determinacja, mimo niechęci co niektórych, był ogromny. Dziękuję pani Sołtys za współpracę i za determinację.

15 września uczestniczyłem w imprezie z okazji 60 rocznicy KGW w Liszkówku. Jeszcze raz życzę paniom, dużo sukcesów w tej działalności, która już zaczyna powoli zanikać. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego.

17 września udałem się na cmentarz w związku z rocznicą napaści Związku Radzieckiego na Polskę złożyć wieńce na grobach ofiar II wojny światowej. Tego dnia również udałem się do Cukrowni Nakielskiej na tzw. tradycyjne rozpalenie pieca.

22 września muzyczne pożegnanie lata w MOW w Samostrzelu. Co roku tam byłem. Jest to jednostka osadzona w naszej gminie. Mimo, że nie jest naszą jednostką organizacyjną, cieszę się na tę współpracę. Następnie udałem się na „Pożegnanie lata” do miejscowości Dębionek.

W trakcie tego miesiąca często spotykałem się również z mieszkańcami.

I temat, o którym już też mówiłem. Wczoraj zarówno spotkałem się z panem Dyrektorem Bartoszem Lamprechtem, który przyjechał do mnie z tym porozumieniem, którego nie mogłem podpisać. Później, żeby całą sprawę wyjaśnić i doprowadzić do punktu, w którym dzisiaj jesteśmy, czyli do tej uchwały, która mam nadzieję, że Państwo przyjmiecie, bo tutaj chodzi o bezpieczeństwo dzieci, mieszkańców.

Jeszcze raz z tego miejsca chciałbym złożyć podziękowania m.in. członkowi Zarządu panu Janowi Kominiakowi za ten dar. To nie nasza droga, ale nam to w znaczny sposób ułatwia.

Szanowni Państwo chciałbym się ustosunkować do kontroli. Ja nie jestem w stanie zliczyć ile tych kontroli było przez te ostatnie cztery lata. I co się okazało? Nic się nie okazało. Kontrola tym razem objęła cały dział promocji. Chciałbym się odnieść do tych wniosków pokontrolnych. Promocja jednostki samorządowej powinna przebiegać w sposób permanentny, pomysłowy i wszechstronny. Oczywiście mieścić się w kosztach, które przyznała Rada. Na początku kadencji odwiedziłem kantorek z tzw. gadżetami promującymi gminę. Był tam ogromny bałagan, nie było spisu rzeczy. Zobowiązałem pracownika po pierwsze do poukładania, żebyśmy wiedzieli czym dysponujemy. Zostało to poukładane, spisane. Były tutaj zarzuty kupna na przykład kijów golfowych, zestawów promocyjnych typowych z logo gminy. Szanowna Komisja Rewizyjna i Szanowni Państwo, czy nie uważacie, do posła, do wysokiej rangi urzędnika, bo tak ten świat jest skonstruowany, że ktoś jest gdzieś wyżej, ktoś jest niżej, wysokiej rangi oficera wypada jechać z kubkiem, smyczą i odblaskiem. Najczęściej Wójt udaje się do takich osób, żeby coś pozyskać i żeby wskazać na to, że jesteśmy z gminy, która na podstawie tej promocji jest gminą, która w poważny sposób traktuje tych, z którymi ten Wójt się kontaktuje. Szanowni Państwo rzeczy już naprawdę kuriozalne. Kwestia cukierków, które rozdaje. Najczęściej jest tak, że ja te cukierki przywożę dla dzieci. Daję to sołtysom i sołtysi rozdają. Żadna to promocja mojej osoby. Jeżeli ktoś twierdzi, że żałuje dzieciom cukierków, słodczy wydaje się, że powinien głęboko zastanowić się nad własną osobą i swoim postępowaniem. Na dzień dzisiejszy i wcześniej, bynajmniej w tej kadencji był rejestr wszelkich gadżetów promocyjnych, które są kupowane. Nikt chyba nie myśli, że Wójt ma się tłumaczyć pracownikowi po co i dla kogo bierze gadżet. Bardzo często sołtysi, jednostki jak wspomniany dzisiaj MOW i wiele innych instytucji, przedszkola zwracają się o te gadżety promocyjne i te gadżety otrzymują. Rozdałem je w formie konkursów, rozdałem je w formie nagród. To jest promocja. Nic nie dzieje się poza wiedzą i żadnym przekroczeń finansowych nie ma. Kilka słów o patologii, bo tak trzeba nazwać. Mówię w imieniu moich pracowników, ponieważ w żadnych kontrolach Wójt nie uczestniczy. Taką mam zasadę. Chociażby dlatego, żeby nie zostać oskarżonym, że zakłócam w jakiś sposób organowi kontrolującemu pracę, obojętnie czy jest to instytucja spoza Urzędu, czy organu stanowiącego, jakim jest Komisja Rewizyjna. W związku z tym o pomstę do nieba woła próba kontroli wydatków na nekrologi. Szanujmy pamięć zmarłych, nie tylko 1 listopada. Jakie tam mogą być nieprawidłowości. W dziale promocji promujemy też instytucje, grupy społeczne, które we wspaniały sposób promują naszą gminę. Takim zespołem jest np. zespół Sadkowie, do którego należy jeden z kontrolujących pan Andrzej Cebula, ale nie pochylił się nad fakturami dot. promowania tego zespołu. Jestem jak najbardziej za promowaniem tego zespołu. To jest dzisiaj rzadkość. Natomiast bądźmy panie Andrzeju konsekwentni. To kolejna kontrola, która nie wykazała, ku niezadowoleniu na pewno niektórych radnych, nieprawidłowości. Zarzuty pokontrolne nie mają prawnych podstaw. Dla porównania przygotowałem dla Państwa kwotowo, z podziałem na gminy, ograniczając się do powiatu nakielskiego, ile poszczególne jednostki samorządowe na przykładzie tego wydają na promocję. Gmina Szubin – 186.000 zł, Gmina Kcynia – 130.000 zł, Gmina Mrocza 284.000 zł, Gmina Nakło – 379.000 zł, Gmina Sadki 39.000 zł. O czym my tutaj mówimy? To że czasami wspieramy, dajmy na to, tutaj zarzut, że Wójt wręczał puchar za 250 zł w konkursie organizowanym w Minikowie. To jest takie centrum rolnicze. W konkursie kynologicznym. Szanowni Państwo właśnie promujemy gminę. My naprawdę bardzo w tym zakresie, który mamy, nie przekraczamy. Jakoś kontrolujący z Komisji Rewizyjnej nie zauważyli, że również z tego działu promocji chociażby idą środki, które dokładamy na szczepienie przeciwko HPV i inne szczepienia, bo to jest też promocja. To jest też promocja zdrowia. W trakcie tej kadencji, o czym już wspomniałem, miałem wiele kontroli. Zabawnym powiem Państwu, że jest fakt, że zawsze bardzo intensyfikuje swoją pracę Komisja Rewizyjna przed takimi zdarzeniami, w gorącym okresie jak referendum, wybory. To dużo daje do myślenia. I tutaj personalnie, ponieważ taką osobą, która jest motorem tego, zwrócę do Pana Andrzeja Cebuli. Szanowny panie radny Cebula, w tej kadencji skontrolował już Pan chyba u mnie wszystko. Została już mi tylko bielizna osobista, ale tego nie pozwolę Panu skontrolować. Będę tego bronił jak

niepodległości. To już tak pół żartem, pół serio.

Spieszę Państwa poinformować jeszcze o jednej rzeczy, która skłania mnie do tego co za chwilę zrobię. W związku z licznymi aktami agresji części radnych, w szczególności wymienionego przeze mnie wcześniej pana radnego Andrzeja Cebuli, na ostatniej Komisji i nie tylko, ponieważ pracownicy zgłaszają mi znów akty szykanowania, stanowczo protestuję przeciwko agresywnym działaniom. Nie ma ani zgody, ani tolerancji na tego typu agresję. Jestem wymagającym szefem, aczkolwiek jeżeli ktoś narusza moich pracowników, ja zawsze za nimi murem stanę. Uwagi typu, że moi pracownicy jedzą w pracy, spożywają posiłki, są uwagami nie tylko nie na miejscu. Natomiast bez wątplenia jest to forma szykanowania. Urząd Gminy w Sadkach bynajmniej, bo za ten Urząd ja odpowiadam i mogę się wypowiadać, to nie jest obóz pracy. Jeżeli ktoś ma ustaloną dietę, czy ktoś chce się posilić, to są osoby, które ciężko pracują dla mieszkańców. Są okresy takie jak teraz w Referacie Rolnictwa, gdzie wielu rolników składa wnioski suszowe, gdzie uwierzcie mi Państwo, Panie czasem nie mają czasu wyjść do WC. Tego typu szykany nie powinny mieć miejsca. Panie Andrzeju wiem, że startuje Pan do wyższej instancji samorządowej. Życzę Panu i wszystkim startującym jak najlepiej. My, mam tutaj na myśli moich pracowników i siebie, przez ostatnie 4 lata niestety uzyskaliśmy bardzo niebezpiecznie wysoki stopień tolerancji na Pańskie wybryki, bo tak to można nazwać, które mają podłoże maltretowania psychicznego. Zapewniam Pana, że takiej tolerancji już Pan nie uzyska w innych instytucjach. My po prostu traktujemy to z przymrużeniem oka. Szanowni Państwo, w związku z tym nie mam zamiaru narażać ani siebie, ani moich pracowników, opuszczam obrady sesji. Życzę Państwu owocnych obrad. Wszystkiego najlepszego.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby zapytać w odniesieniu do Wójta wypowiedzi. Czy mogę zadać pytanie, czy Pan wychodzi?

Wójt powiedział, że wszelkie pytania prosi na piśmie złożyć.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciała zapytać o warunki umowy z Powiatem.

Wójt odpowiedział, że wyjaśnił.

Radna Hanna Czelińska: mówił też pan Wójt o spotkaniu z OSP. Chciałabym zapytać o ten sprzęt, który został przydzielony. Czy wszystkie jednostki dostały równo, czy jak to wygląda?

Wójt opuścił salę obrad.

Radny Andrzej Cebula: pan Wójt nas niestety opuścił. Nie wiem. Wyszedł przed szereg, bo nie zdążyłem odczytać tego protokołu. Nie wiem czy będzie sens odczytywać. Raczej nie. Wójt powiedział, co powiedział. Mam takie stwierdzenie do pana Skarbnika. Panie Skarbniku zrobił Pan świństwo. Ten nekrolog to jest Pana sprawa. To Pan poszedł do dziewczyn obok i poprosił o kserokopię jak wygląda nekrolog w gazecie. My z panem Grzegorzem tego nie żądaliśmy od Pana. To Pan poszedł i teraz wyszło na to, że to Komisja Rewizyjna, tak?

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski powiedział, że jeżeli Komisja Rewizyjna żąda dowodów poniesionych kosztów, to załącznikiem do dowodu, do faktury jest zapis z gazety, czy to są ogłoszenia, czy cokolwiek.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy żądali nekrologu? Nie żądali załączników. Żądali kserokopii faktur.

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski powiedział, że do faktury nic odrębną rzeczą nie jest. Załącznikiem jest treść ogłoszenia, czy to będzie nekrolog, czy cokolwiek. Nie musiał Pan korzystać z

danych dowodów.

Radny Andrzej Cebula: my zażądaliśmy kserokopii faktur.

Przewodnicząca Rady: nikt nie kwestionował wydatków na nekrologi.

Radny Andrzej Cebula: my nie chcieliśmy żadnych nekrologów. Pan też był łaskaw i nie omieszkał powiedzieć, że to ci panowie właśnie przysporzyli tyle pracy tym paniom. A ja panu Maciejowi powiedziałem, że to niestety nie my przysporzyliśmy tyle pracy. To pan Wójt.

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski: Pan jako kontrolujący korzysta z danego dowodu lub nie. Ja mam obowiązek przedstawić.

Przewodnicząca Rady: przede wszystkim jest to kwestia dyskusji, która wynika z wypowiedzi pana Wójta, ponieważ pewne wydatki były kwestionowane, a pewne w ogóle. Szczególnie kwestionowany był wydatek 280 zł co miesiąc na radio nakielskie. Natomiast jeśli chodzi o słodycze, sama jeśli jestem gościem, kupuję je za własne pieniądze i proszę to sprawdzić. Tak postępuje większość włodarzy. Byliśmy na szkoleniu. Mieliśmy kontakty z samorządowcami. Niektórzy w ogóle nie mają działu promocji. Można tutaj szukać oszczędności. Każda złotówka w wydatkach publicznych jest istotna i każda musi być jawna. Takie jest moje zdanie i dlatego wystąpiliśmy o promocję. Nie byłoby kontroli, gdyby udzielono nam stosownych odpowiedzi.

Radny Andrzej Cebula odczytał protokół z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli wydatków na promocję.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radna Hanna Czelińska:

- chciałyby zapytać ponownie, bo pyta już od kilku miesięcy, jaka jest sytuacja z likwidacją SPZOZ w Sadkach. Nie dostaje odpowiedzi już od kilku miesięcy. Prosi to potraktować też jako interpelację.
- chciałyby zapytać o łączenie ulic, jak u nas na ul. Chrobrego. Teraz jest łączenie ul. Kolejowej z ul. Powstańców Wlkp. Czy to ktoś jeszcze dopilnuje, czy te dziury pozostaną? Remont ul. Powstańców wykonuje Starostwo, ale to łączenie z ul. Kolejową czy tak zostanie, czy jeszcze będzie poprawiane?
- czy istnieje możliwość ustawienia znaków podświetlanych na przejściach dla pieszych w naszej miejscowości, a może też na terenie naszej gminy?
- czy zostanie wykonana wylewka na przystanku przy ul. Ignacego Tomysłaka w Sadkach?
- czy również będzie wykonywane, obiecywane od bodajże ubiegłego roku, utwardzenie kostką przy pomniku pod Mrozowem?
- w imieniu mieszkańców chciałyby prosić o posprzątanie na ul. Lipowej i o zrobienie tej drogi na ul. Lipowej. Jej stan jest bardzo krytyczny. Leżą na drodze gałęzie po przycince, dużo śmieci. Mieszkańcy to zgłaszali wczoraj na zebraniu wiejskim.
- mieszkańcy dopytywali o stan alei dębowej. Czy faktycznie te wszystkie drzewa tam uschły?
- chciałyby zapytać pana Wójta, ponieważ z funduszu sołeckiego chcą przeznaczyć na konserwację mostku na rzece Rokitce, czy mogą liczyć na współpracę. Jeśli zrobią konserwację mostku, to przejście na ul. Kościelnej będzie zamknięte. Jeśli mogłaby liczyć na współpracę z panem Wójtem, to czy istnieje jakaś możliwość ustawienia mostku zastępczego na rzece, żeby to nie przeszkadzało mieszkańcom i żeby mieli przejście na ul. Kościelnej.
- chciałyby też zapytać pana Wójta, ponieważ ostatnio składała interpelacje o stan urlopów, jakie są wykorzystane i jakie są niewykorzystane. Widzi, że sytuacja się powtarza, ponieważ jak pan Wicewójt przyszedł do nas, to gmina Kcynia musiała spłacać duże pieniądze za niewykorzystany urlop. Dostała



odpowiedź na tę interpelację (radna odczytała treść odpowiedzi). Chciałaby zapytać jakie to będą koszty i dlaczego pan Wójt chce narazić naszą gminę na wydawanie kolejnych kosztów.

– w Sadkach przez kilka dni nie było oświetlenia w całej miejscowości. Czy możemy żądać jakiejś rekompensaty, zwrotu kosztów? Chciałaby zgłosić też, żeby sprawdzono lampy przy Urzędzie Gminy (niektóre mrugają).

– jakie mamy zostawione środki w budżecie na spłatę zadłużenia SPZOZ? Czy pan Skarbnik jest w stanie określić jakie są odsetki?

Radna Maria Orłowska – interpelacje w załączeniu (2.1. – 2.5.)

Uzupełnienie do 2.1 – Czy była zrobiona inwentaryzacja?

Uzupełnienie do 2.5. – nie pali się lampa na ulicy Wyzwolenia między nr 16 a 18.

Radna Irena Dondziak:

– chciałaby powrócić do interpelacji, którą składała w 2016 roku. Nie ma ani realizacji, ani odpowiedzi. W 2016 roku w czerwcu składała interpelację dot. usytuowania i zabezpieczenia placu zabaw przy ul. Kościelnej w Sadkach. Sanepid przeprowadził tam kontrolę i wydał polecenie panu Wójtowi, że to zadanie miało zostać wykonane. Do dnia dzisiejszego nie jest wykonane.

– sprawa ścieżki rowerowej – ma cały plik dokumentów. W piśmie z marca 2018 r. GDDKiA zwraca się do Urzędu, że prosi o sprecyzowanie ewentualnego rodzaju formy współdziałania. Następnie radna odczytała treść pisma z GDDKiA, odpowiedź udzieloną przez Urząd Gminy oraz pismo z dnia 6 czerwca 2018 r., które otrzymała z Urzędu Gminy. Dalej ten temat porusza i chciałaby wiedzieć co kto chciał zrobić, albo co kto obiecał.

– sprawa przystanku przy blokach, podobnie jak ścieżka pieszo-rowerowa, toczy się już od kilku lat. Miały być już podjęte działania, przystanki miały powstać i dalej jest cisza.

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska powiedziała, że chciałaby nawiązać do problemu, który ciągnie się już 3 lata. Przy drodze powiatowej Sadki - Gromadno mamy osiedle mieszkaniowe i dzieci dochodzące do przystanku. Wielokrotnie apelują rodzice, żeby tam położyć jakiś chodnik. Ma uzgodnienia z Powiatu, że dadzą materiał. Co roku słyszy, że nie ma pracowników. Chciałaby, żeby to kiedyś było zrealizowane. Tam jest naprawdę pilna sprawa, żeby dzieci bezpiecznie chodziły. Zgłasza to i prosi o realizację nawet w przyszłym roku.

W tym momencie obrad Przewodnicząca Rady Barbara Gajewska udzieliła głosu Likwidatorowi SP ZOZ Gminnej Przychodni w Sadkach Bartłomiejowi Krakowskiemu. Powiedziała, też żeby pan Likwidator przedstawił na jakim etapie jesteśmy. Jakie są widoki na to, że wreszcie z KRS zniknie zapis, że ciągle działa Przychodnia. Cztery lata już minęły i jakoś nic w tej kwestii się nie dzieje. Ewentualnie jak Pan widzi to zakończenie, bo to muszą być szczegółowe wyliczenia. My zadawaliśmy pytania wtedy, kiedy zwrócono się do nas o rozpatrzenie skargi. Zwracaliśmy się ze szczegółowymi zapytaniami. Sądzę, że taką interpelację złożymy na piśmie i poczekamy na odpowiedź jakie do tej pory ponieśliśmy koszty likwidacji, czy były składanie jakieś szczegółowe informacje o działalności Likwidatorów, czy były sprawozdania finansowe, sprawozdania rzeczowe, jak to wszystko wygląda? Wiemy, że ten sprzęt, który leży w Bninie to złom i do tej pory jest nieusunięty.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że w tej chwili trwają dwa postępowania. Jedno przed sędzią KRS. Wniosek o usunięcie z KRS został zwrócony pod rygorem, że Rada Gminy ma przyjąć to sprawozdanie finansowe, które przedstawiłem. Sprawozdanie finansowe na zakończenie nie było kwestionowane. Ja się na to zarządzenie referendarza sądowego zażaliłem i sprawę rozpatruje teraz sąd.

Przewodnicząca Rady Barbara Gajewska powiedziała, że jest ściśle określone w ustawie o lecznictwie,

kiedy my możemy jako Rada przyjąć. Musimy mieć szczegółowe wyliczenia i tu jest rola też Skarbnika, który też odpowiada za finanse. I dopiero wtedy, kiedy my przejmujemy te zobowiązania szczegółowo wyliczone i jeżeli zostaną zaakceptowane tutaj, to wtedy możemy dalej podejmować uchwały.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: ja się z tym zgadzam jak najbardziej.

Przewodnicząca Rady Barbara Gajewska: tam wyraźnie jest określone i wtedy ewentualnie można rozstrzygnąć. Natomiast do tej pory my nie mamy nic. Pan Skarbnik twierdzi, że to co otrzymał, to nie jest dla niego pełna informacja o zobowiązaniach finansowych. Jeżeli nie mamy pełnej informacji, to jakim prawem mamy to przyjmować.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: ja się nie do końca z tym zgadzam. Nie widzę takiego szczegółowego zapisu, że musi być wyliczenie. Jest zapis, że w momencie likwidacji gmina przejmuje wszystkie zobowiązania i wierzytelności. Wobec tego wszystkie tak jak stoi. To jest wtórne na tą chwilę. Przede wszystkim wykreślenie z KRS. Jak będziemy spłacać to już jest, że tak powiem, „broszka” zapewne następnej Rady. Wracając do tematu. Prowadzone jest postępowanie w obecnej chwili przeciwko [redacted], o czym Rada Gminy została poinformowana przez pełnomocnika drugiej strony. W skrócie zażądałem zapłaty 50 tys. od niego tytułem kary umownej oraz orzeczenia przez sąd, że [redacted] odpowiada za szkodę powstałą w majątku SPZOZ-u in solidum z [redacted]. To znaczy spłata przez [redacted] zwalnia [redacted]. To spowodowało reakcję drugiej strony. Nie chciałbym tego szeroko komentować tutaj. O roszczeniach cywilnych SPZOZ-u w tym miejscu rozstrzyga Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sąd cywilny i tam chciałbym prowadzić tą sprawę, a nie przed organami gminy. Komisja Rewizyjna dostała moją odpowiedź. Czy była satysfakcjonująca, czy jeszcze są jakieś pytania? Dostałem zapytania od Komisji Rewizyjnej, na które odpowiedziałem. Czy są jakieś pytania w związku z tym?

Radna Maria Orłowska zapytała kiedy wreszcie będzie wykreślone.

Przewodnicząca Rady: wiem dokładnie co musi mieć Rada, żebyśmy my mogli podjąć jakiegokolwiek zobowiązania. Jest pan Skarbnik i Wójt, którzy odpowiadają za finanse gminy więc proszę żebyśmy stamtąd mieli jakieś decyzje. Bo co my możemy? Bez tych decyzji nic nie możemy. Ja nie będę brała na siebie jakiejś odpowiedzialności, gdy nie wiem za co praktycznie. Może pan Skarbnik jeszcze się odniesie, bo wielokrotnie o tym mówimy. Twierdzimy, że to nie jest tak jak być powinno i dlatego ciągle to wisi w powietrzu. Nie jestem prawnikiem, nie jestem adwokatem, nie jestem radcą prawnym i oczekuję od obsługi prawnej, żeby się wypowiedzieli na ten temat. Wójt odpowiada za to, a nie my.

Radna Hanna Czelińska: panie Mecenasie chciałabym zapytać, ponieważ był Pan u nas na Komisji. Mówił Pan, że przygotowuje to sprawozdanie finansowe. My będziemy mogli przyjąć to sprawozdanie finansowe i wtedy zrobimy wykreślenie z KRS i zaczniemy spłacać nasze długi. Niech Pan mi powie, bo nie pamiętam daty, to sprawozdanie przygotował Pan styczeń, czy luty, czy marzec, kilka miesięcy temu. Przygotował Pan to sprawozdanie. Pokróćce nam Pan powiedział kilka zdań, bo bardzo się Pan spieszył. Pan Skarbnik powiedział nam, że to sprawozdanie mu nie pasuje. On na tej podstawie nie może tego sprawozdania przyjąć. Ja pytam co dalej przez te kilka miesięcy się działo.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: to sprawozdanie finansowe KRS nie zakwestionował. Zostało złożone do KRS z wnioskiem o wykreślenie. To nie było zakwestionowane.

Radna Hanna Czelińska: to znaczy, że to sprawozdanie było wykonane prawidłowo?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: wg. KRS tak. Przynajmniej formalnie, bo było badanie formalne na tym etapie i było wykonane prawidłowo.

Radna Hanna Czelińska: no to jeśli było wykonane wg. KRS prawidłowo, to dlaczego my w tym momencie nie mamy żadnej wiadomości. Dlaczego między nami-Radą Gminy na tą chwilę, a Wójtem czy Skarbnikiem nie ma dialogu i nic dalej się nie dzieje?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: bo na razie jest postępowanie przed KRS o wykreślenie.

Radna Hanna Czelińska: i to postępowanie jest od marca do teraz?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: od maja zdaje się.

Radna Hanna Czelińska: przykładowo zrobił Pan to sprawozdanie w marcu. Co się działo przez te 2 miesiące? Nic się nie działo, leżało to wszystko?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: to nie jest prosta kwestia. Tutaj mamy trzy poglądy na to kiedy ma być ta uchwała Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady: od tego jest obsługa prawna żeby rozstrzygać. Przecież nie my.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: trzeba było też trochę porozmawiać i też trochę opinii zaciągnąć, aż w końcu zostało złożone. Dalej w tym czasie było to wytoczenie dodatkowego powództwa przeciwko

Radna Hanna Czelińska: i teraz wg. KRS jest wszystko ok. Na co my teraz czekamy?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: na rozpatrzenie wniosku przez sąd, przez sędziego z KRS-u.

Radna Hanna Czelińska: i to nie wiadomo kiedy nastąpi?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: nie wiem, ja wysłałem 14 sierpnia zażalenie.

Przewodnicząca Rady: niech Pan sprecyzuje jakiego wniosku.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: wniosek o wykreślenie był formalnie sprawdzony. Zakwestionowano, że powinna być uchwała Rady Gminy przyjmująca, a nie uchwała rady gminy o wykreśleniu, chociaż wg. mnie ustawa mówi wprost, że powinna być uchwała likwidacyjna i ona jest podstawą do wykreślenia.

Radna Hanna Czelińska: panie Mecenasiu mówi Pan o tej uchwale. Dlaczego też nie było z nami dialogu, że my musimy podjąć taką uchwałę. My od tego momentu, powiem szczerze, nie wiemy nic. Od momentu, kiedy Pan przyszedł na Komisje, przedstawił sprawozdanie, ja co miesiąc dopytuję jaka jest sytuacja. Odpowiedzi nie mam żadnej od pana Wójta. Pan Wójt każe mi informować się z Panem, a chodzi mi tylko o to, że wszyscy wiemy jaka jest sytuacja, ale odsetki rosną. Gmina będzie musiała ponieść te wszystkie koszty. To są wszystkie nasze pieniądze, podatników. I dlatego, nie żebym negowała Pana pracę, ale dopytuje co dalej.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: w tej chwili czekam na, miejmy nadzieję na szybkie, rozpoznanie sprawy  
Przede wszystkim na rozpoznanie tego wniosku o wykreślenie.

Przewodnicząca Rady: uchwala cztery lata temu była podjęta.

Radny Józef Wieczorek: to co Pan mówi o wykreśleniu i o zwrocie należności przez  
, ja uważam, że to są dwie różne sprawy.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: ale oczywiście, że to są dwie różne sprawy.

Radny Józef Wieczorek: jeżeli zostało złożone sprawozdanie do sądu, do KRS, żeby wykreślić, sąd przyjął to sprawozdanie, nie zakwestionował, czyli sprawozdanie jest dobre rozumiem. Teraz żeby Rada podjęła. Przecież Rada podjęła uchwałę 4 lata temu o likwidacji. Jest przecież podjęta uchwała o likwidacji. Sprawozdanie zostało, że tak określe, zamknięte na wiosnę. Ja nie wiem za czym sąd czeka, za czym my wszyscy czekamy. Jest uchwała, która mówi zamykamy, rozwiązujemy, jest złożone sprawozdanie, które Pan twierdzi, nie zostało zakwestionowane, czyli w tym sadzie jest wszystko. Tylko brakuje nam decyzji. Ja osobiście jestem bardzo zainteresowany dlaczego. Czy to jest wola sądu, że nie chce podjąć tej decyzji? Czy tu chodzi o przytrzymanie?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: trzy wypadkowe. Jest w Polsce bodajże jeszcze 200 nieobsadzonych wakatów sądowych. Czyli jest utworzone stanowisko sędziego, a nie zostało obsadzone. Druga sprawa - zanim ta kupka” przyszło” zrobi się „zrobione” to jest sekretarz, asystent, sędzia.

Przewodnicząca Rady: nas obchodzi co tutaj się dzieje. Jeżeli Pan twierdzi, że wszystko jest prawidłowo sporządzone, to proszę nam odpowiedzieć dlaczego się kwestionuje tutaj przyjęcie tego właśnie sprawozdania. I stąd my nie możemy podejmować uchwały.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: nie jestem władny, to jest pytanie do pana Skarbnika niech swoje zarzuty przedstawi.

Radny Andrzej Cebula: panie Mecenasie mówił Pan, że wniosek do KRS został złożony.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: tak.

Radny Andrzej Cebula: ja chciałbym zobaczyć ten wniosek, jak on został sformułowany. Czy ma Pan go przy sobie?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: nie mam go przy sobie. W ciągu godziny od wyjścia stąd wrócę z tym wnioskiem.

Radny Andrzej Cebula: dokumenty powinien Pan mieć przy sobie.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: w ciągu godziny od wyjścia stąd wrócę.

Radna Hanna Czelińska: dalej nie wiemy nic, bo KRS przyjmuje sprawozdanie, a Urząd nie przyjmuje tego sprawozdania. Jeśli np. będzie zakończona sprawa , będzie odpowiedź z sądu o wykreśleniu z KRS-u i co dalej?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: sprawa . nie blokuje zakończenia.

Przewodnicząca Rady: może pan Adwokat Urzędu się wypowie. Dlaczego tak jest? Mamy dwóch Adwokatów.

Radna Hanna Czelińska: dlaczego KRS przyjmuje to sprawozdanie finansowe, a tutaj Urząd Gminy, czy pan Wójt, czy pan Skarbnik nie przyjmuje tego sprawozdania. Proszę nam to wyjaśnić.

Adwokat Krystian Fuja: z tego co wiem, to żadne sprawozdanie nie zostało przyjęte. Został złożony wniosek formalny. Żeby nie wprowadzać w błąd tutaj państwa Radnych, bo nie są prawnikami, to wniosek o wykreślenie został złożony. W załączeniu było sprawozdanie z tego co rozumiem, co Pan mówi. Natomiast wniosek został zwrócony tak, ze względów formalnych.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: został zaskarżony.

Adwokat Krystian Fuja: i jest to na etapie zaskarżenia. Nie ma takich sytuacji, że KRS pozytywnie zaopiniował jakieś sprawozdanie przedłożone przez Pana. To nie jest rozpoznanie, skoro zwrócił wniosek, to nie mamy rozpoznania absolutnie tych zobowiązań, które zostały do niego załączone. I myślę, że tutaj kolega się z tym zgodzi. Więc tak w kwestii formalnej. Jeżeli chodzi o samo przejęcie zobowiązań, to musimy mieć wykreślony ten podmiot. Sprawa musi się zakończyć wykreśleniem. Myślę, że pan Mecenasa to pilotuje i dopilnuje.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: formalnie nie było zakwestionowane to wyliczenie. Gdyby było, to w postanowieniu o zwrocie wniosku byłoby wskazane.

Adwokat Krystian Fuja: sąd nie bada na tym etapie.

Skarbnik Gminy: tak jak Państwu mówiłem od początku jak tutaj pan Adwokat złożył sprawozdanie, które twierdzi, że jest sprawozdaniem, ja troszeczkę twierdzę inaczej. Nie trzeba mieć gruntownej, dogłębnej wiedzy rachunkowej, żeby umieć stwierdzić pewne zapisy wynikające wprost z ustawy o rachunkowości. Sprawozdanie w postaci bilansu, chociażby pierwsza strona sprawozdania pana Krakowskiego, jest to sprawozdanie 12 po sobie następujących okresów miesięcznych. Zazwyczaj jest to rok. A co pan Krakowski nam przedstawił? Na pierwszej stronie już to nie jest sprawozdanie. Nie może być coś bilansem za trzy lata. Z drugiej strony co kwestionuję. Jeżeli w sprawozdaniu kwartalnym Likwidator jednostki pokazuje nam zobowiązania, to niestety ale w sprawozdaniu takim jak bilans coś co wynika z ksiąg, musi być w te zobowiązania wpisane. Nie może być wszędzie zero. Mamy należności, mamy zobowiązania w jednostce, gdzie są pokazywane sprawozdaniem kwartalnymi, a nagle pokazuje się nam sprawozdanie, coś co ma zakończyć likwidację i w tym sprawozdaniu pokazuje nam się tylko zera. To czy my mamy, czy nie mamy? A kolejną kwestią, którą jeszcze tutaj na koniec chciałbym podjąć, bo jak mówię ja też nie jestem biegłym rewidentem i też nie chciałbym się wypowiadać tych kwestiach prawidłowości bilansów więc jeśli KRS będzie to badać, to też myślę, że dojdzie do jakichś wniosków. Może moich, może pana Mecenas. Nie będę się wypowiadał. Natomiast jeszcze niepokojącą kwestią jest to, że po zakończeniu drugiego kwartału Pan Adwokat wykazał zobowiązania zerowe. Kończy się trzeci kwartał. Myślę, że pewne sprawy sobie wyjaśnimy. Taka jest moja ocena sprawozdania.

Radna Hanna Czelińska: czy w tym czasie od momentu sprawozdania był jakiś dialog między panem Mecenasem, a Skarbnikiem, a Wójtem żeby uzgodnić co nie pasuje i co trzeba poprawić?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: z tego co pamiętam to był.

Skarbnik Gminy: wymienialiśmy korespondencję.

Radna Hanna Czelińska: czy pan Mecenasa jest w stanie poprawić to co kwestionuje pan Skarbnik.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: wyszło tak, że pan Skarbnik nie jest biegłym rewidentem.

Skarbnik Gminy: ja nie jestem biegłym rewidentem. Natomiast jeżeli mnie się pyta, co ja jako Skarbnik widzę nie tak, to odpowiadam. Na piśmie tego ode mnie nie dostaniecie, bo nie jestem biegłym rewidentem.

Radna Hanna Czelińska: a czy jeśli by Wójt wystąpił z takim czymś, to Mecenasa ma obowiązek poprawić? Pytam jako mieszkaniec. Przez cały rok odsetki narastają. To wszystko pójdzie z naszych pieniędzy. Zamiast iść pieniądze na inwestycje, to tutaj się nic nie dzieje.

Skarbnik Gminy: jaki ja mam na to wpływ?

Radna Hanna Czelińska: nie wiem do kogo tutaj można mieć pretensje. Czy do pana Wójta, czy do pana Mecenasa za bezczynność w tej sprawie. Skoro pan Mecenasa tak twierdzi, to powinien być jakiś dialog, żeby dojść do prawidłowego sprawozdania i żeby to sprawozdanie Panu pasowało i w KRS żeby pasowało i żeby ta sprawa została zakończona. A tutaj nie ma żadnego dialogu, nic się nie dzieje, sprawa ucichła. Radnym się nie odpowiada. Ja mam się zgłaszać do Mecenasa Krakowskiego. Teraz Mecenasa przychodzi, wyjaśnia i wiemy tyle co wiemy. Nie było żadnego dialogu, ani żadnej współpracy. Kiedy będzie?

Przewodnicząca Rady: trzeba będzie na piśmie wystąpić.

Radna Hanna Czelińska: to nas interesuje, bo to są nasze pieniądze. Panie Mecenasiu chciałabym wiedzieć co Pan z tym fantem zrobi? Czy Pan podejmie przykładowo dzisiaj, jutro, pojutrze dialog z panem Wójtem? Czy np. na przyszłą sesję przyjdzie Pan tutaj i wyjaśni nam jakie kroki Pan zrealizował w tym czasie?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: z przyjemnością jak tylko dostanę zastrzeżenia na piśmie od Skarbnika, czy od Komisji Rewizyjnej, czy od Wójta, czy od kogokolwiek. Żeby na piśmie wiążąco się ustosunkować, też bym chciał mieć te zastrzeżenia na piśmie.

Radna Hanna Czelińska: panie Mecenasiu czy może się Pan zwrócić do Wójta Gminy Sadki o to, jakie są zastrzeżenia i co nie pasuje w sprawozdaniu finansowym. Czy dzisiaj może Pan się z tym pismem zwrócić, żeby na przyszłą sesję Pan nam wyjaśnił jaka jest sytuacja i jaką uzyskał Pan odpowiedź?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: zapytać mogę, to nie jest żaden problem.

Radna Hanna Czelińska: to bardzo proszę żeby Pan wystosował pismo co jest nie do przyjęcia w sprawozdaniu finansowym i żeby Pan na przyszłą sesję udzielił nam odpowiedzi.

Przewodnicząca Rady: powinniśmy mieć na piśmie wszystkie odpowiedzi, żebyśmy przynajmniej kończąc tę kadencję wiedzieli w którym jesteśmy miejscu, bo chyba zerowym. Przez cztery lata nic.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: wydaje mi się, że w tej sytuacji to Komisja Rewizyjna powinna się zwrócić. Sygnału na piśmie nie dostaję, że są błędy.

Przewodnicząca Rady: kiedy pytamy odsyłani jesteśmy do Pana. Dlatego Pana zaprosiliśmy dzisiaj, ponieważ Pan prowadzi likwidację. Twierdzą, że Pan za wszystko odpowiada. My pytaliśmy jakie były w ogóle podjęte działania, czy było jakieś mobilizowanie do tego, żeby sprawozdania wpływały. Pamiętamy poprzednią panią Likwidator. I właściwie nic nie wiedzieliśmy. Zakończyła się niby

likwidacja. Zostaliśmy w punkcie zerowym oprócz tego, że ja zostałam oskarżona, że niby każe jej fałszować księgi. Domagamy się zwykłych rzeczy. Jeżeli ja zawieram umowę z pracownikiem, to stawiam pewne warunki. Przecież za nic nie płacimy. Albo będzie sprawozdanie finansowe, albo będzie jakieś rzeczowe, albo przynajmniej napisze jakie podejmie działania. Uważam, że słowo pisane tu jest w tej chwili bardzo ważne w życiu polityczno-społecznym, bo można głupstwa sobie wciskać nawzajem. Dlatego trzeba mieć dokumenty już pewne, bo ja przez te cztery lata słyszę, że mamy Pana pytać o likwidację.

Adwokat Krystian Fuja: Pan jest Likwidatorem i formalnie za to odpowiada. Była korespondencja i pan Mecenaz Krakowski chyba może potwierdzić, że tej korespondencji skierowanej przez Wójta do niego z zapytaniami o przebiegu, o stanie likwidacji było wiele, nawet w dziesiątkach. Ileś listów było wysłanych z zapytaniem o stan likwidacji, ponieważ Urząd się tym interesował. Wiemy, że pan Mecenaz złożył wniosek, natomiast z przyczyn formalnych został on zwrócony. Taką informację posiadamy. Złożył na niego skargę w normalnym trybie w KRS. Czekamy na rozpatrzenie tej skargi.

Przewodnicząca Rady: to dziękujemy, bo od Pana się dowiadujemy, że była ta korespondencja. Po raz pierwszy to słyszę.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: było, Urząd Gminy, Wójt nadzorują to jednak.

Radny Andrzej Cebula: właśnie się dowiedzieliśmy, że była korespondencja. My jako Komisja Rewizyjna wystąpiliśmy do Wójta z czterema bodajże prostymi pytaniami i to już będzie chyba miesiąc jak te pytania były zadane. Co dochodziło do terminu odpowiedzi, to na czternasty dzień przychodziła informacja, że Wójt prosi o kolejne 7 dni z powodu ciężkiego charakteru sprawy, czy coś w tym stylu. A te pytania były właśnie takie: czy była korespondencja, jakie koszty? Teraz się dowiadujemy, że owszem korespondencja była, ale my na piśmie tego nie dostaliśmy. Tak, że nie wiem co tam jest takiego skomplikowanego w tych czterech prostych pytaniach.

Adwokat Krystian Fuja: formalnie nie posiadamy danych z księgowości. Były pytania o kwestię wydatków jakie były dokładnie na poczet likwidacji i o to zwróciliśmy się do pana Mecenas. Nie wiem na jakim etapie jest przekazywana ta korespondencja. W związku z tym, że zbliżały się terminy, a nie dostawaliśmy tej odpowiedzi, to był wniosek o przedłużenie.

Radny Andrzej Cebula: to przecież pytania były do Wójta, a pan Krakowski jest Likwidatorem od grudnia, czy od stycznia?

Likwidator Bartłomiej Krakowski: powołanie było w grudniu zdaje się.

Adwokat Krystian Fuja: sprawy finansowe są w podmiocie likwidowanym, a nie w Urzędzie.

Likwidator Bartłomiej Krakowski: tego w pytaniach Komisji Rewizyjnej nie było. Komisja Rewizyjna zwróciła się do mnie w związku z panem Mecenasem, który złożył skargę.

Przewodnicząca Rady: chodziło nam o całokształt wydatków, bo już ponieśliśmy ich sporo i będziemy dalej ponosić. Następna Rada będzie z tym walczyć. Kiedyś to trzeba zakończyć. Wiadomo, że to są koszty narastające. Dlaczego podatnik ma z tego powodu ponosić dodatkowe koszty.

Przewodnicząca Rady ogłosiła przerwę.

ad. 7 a

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Radny Andrzej Cebula zapytał o koszty sądowe.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że 2 tys. zł jest przenoszone w ramach paragrafów z 4430 na 4610. Jest to związane z bieżącą działalnością oraz skargami wniesionymi do sądu.

Sekretarz Gminy dodała, że są też dwie skargi kasacyjne i to też są koszty.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr L/50/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 b

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do WPF.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2018–2024.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr L/51/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 7 c

Przewodnicząca Rady powiedziała, że projekt uchwały w sprawie realizacji zadania polegającego na Budowie zatoczki autobusowej w m. Sadki przy drodze powiatowej nr 1916C został omówiony przez Wójta Gminy na początku sesji.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie realizacji zadania polegającego na Budowie zatoczki autobusowej w m. Sadki przy drodze powiatowej nr 1916C.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr L/52/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).



ad. 7 d

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Wieczorek przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na czynności Wójta Gminy Sadki.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na czynności Wójta Gminy Sadki.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że skarga owszem jest odrzucona ale dostał informację i musiał dzwonić na Komendę Powiatową Policji w Tucholi. Tam jest toczony postępowanie właśnie w sprawie przekroczenia uprawnień przez Wójta Gminy Sadki odnośnie likwidacji SPZOZ Sadki.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr L/53/2018** została przyjęta: 15 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 8

Przewodnicząca Rady poinformowała, że Informacja o realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2018 roku była omawiana na posiedzeniu Komisji. Poprosiła o zgłaszanie ewentualnych pytań.

Pytań nie zgłoszono.

ad. 9.

Sekretarz Gminy Renata Jesionowska-Zawieja przedstawiła informację o złożonych oświadczeniach majątkowych złożonych przez pracowników samorządowych.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła informację o złożonych oświadczeniach majątkowych złożonych przez radnych.

Nie zgłoszono pytań.

ad. 10

Radny Kazimierz Kowalewski zapytał czy pan Wicewójt jest na urlopie już. Tutaj żeśmy kierowali żeby nie było kosztów dla gminy.

Sekretarz Gminy odpowiedziała, że miejsce jest puste więc jest na urlopie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że chciałby sprostować te kłamliwe wypowiedzi pod adresem jego osoby. To nie jest tak jak pan Wójt powiedział, że ja zabraniam pracownikom jeść w tym Urzędzie. To wcale tak nie było. To zasługa pana Hemmerlinga, bo to on powiedział, że nie omieszka wszystkim pracownikom powtórzyć, że ja zabraniam jedzenia w Urzędzie. Ja zadałem proste pytanie, bo widziałem pracownika, który niósł jedzenie do tutaj. Urzędu. Moje pytanie brzmiało: w ramach jakich obowiązków to jedzenie jest do Urzędu dowożone, a nie dlaczego pracownicy jedzą. Pani Sekretarz mi wyjaśniła, że to jest poza godzinami pracy, za które mu się należy czas wolny, kiedy zostaje dłużej w pracy. I tak samo wyjaśnione zostało z pracownikiem. Tak, że niestety ta informacja, która padła na tej

sesji ze strony pana Wójta, niestety to tak nie wyglądało.

Radny Tadeusz Chojnacki zapytał czy w końcu mogą jeść, czy nie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że rozwiązują to zakłady pracy różnie. Niektórzy nawet odliczają czas na palenie papierosów. Kto zarządza jednostką ten decyduje.

Sekretarz Gminy powiedziała, że zgodnie z kodeksem pracy pracownikowi należy się przerwa. Również po godzinie pracy przy komputerze ma obowiązkowo 5 min. na oderwanie wzroku od monitora.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chodziło tylko o to, że można catering zamówić i dowozi pracownik restauracji. Tu chodziło o to, czy pracownik Urzędu ma dowozić. Tak ja rozumiem pytanie pana Andrzeja Cebuli. Bo jeżeli ma, to on pyta czy to jest w zakresie obowiązków, czy to jest jakieś dodatkowe. Nie o jedzenie chodzi.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że kiedyś wychodzili pracownicy na zakupy i jakoś było cichutko.

Członek Zarządu Powiatu Nakielskiego Jan Kominiak: chciałbym się odnieść do informacji, którą przekazał pan Wójt, a dotyczy stanu finansowego gminy na koniec kadencji, która jest podpisana przez pana Skarbnika Macieja Maciejewskiego oraz przez pana Wójta Dariusza Gryniewicza. Zadłużenie na 2014 r., a mianowicie na moment przyjęcia kadencji wynosiło 8.670.995,37 zł, co stanowiło jak wynika z tego pisma 39,8 % zadłużenia w stosunku do dochodów ogółem. Teraz na zakończenie, na wrzesień 4.777.937,49 zł, co stanowi zaledwie – i to jest właśnie clou tego co chcę Państwu przekazać i powiedzieć – zaledwie 15,7% zadłużenia w stosunku do dochodów. Czyli innymi słowy zmniejszyły się o kwotę 3.893.057,43 zł. I to jest wszystko prawdą, bo taka jest rzeczywistość. Również jest tutaj znamienne takie określenie: „Pragnę poinformować, że zobowiązania znacząco wzrosły w 2010 roku do kwoty 12.635.320,99 zł, co stanowiło 73,8% zadłużenia w stosunku do dochodów ogółem.” To wszystko się zgadza. To wszystko toczyło się w poprzedniej kadencji. I powiem Państwu, że ta kadencja była jedną z najlepszych kadencji, jaką można sobie wyobrazić. Panowie nie zadali sobie trudu i nie sięgnęli troszeczkę dalej, do takiego wykresu, który jest Państwu i wszystkim znany, na co te pieniądze zostały przeznaczone. A więc ci Panowie niechby dzisiaj powiedzieli mieszkańcom tzw. osiedla za bankiem, że te drogi i chodniki, które mają wykonane, nie tylko o to osiedle chodzi, ale przede wszystkim, że chodziliby do tej pory w błocie. Ani wejść, ani wyjść, wprost nie do zniesienia w okresie wiosny, w okresie jesieni. To jest taka drwina drodzy Państwo, bo nie sięgają Panowie do tego faktu na, co zostały te pieniądze przeznaczone. A więc oznajmiam Państwu na podstawie tego co mi jest dane, na podstawie dokumentów, że zostały wykonane: droga gminna w miejscowości Dębowo – ul. Krakowska, Sadki - ul. Kochanowskiego, ul. Kościelna, ul. Kwiatowa, ul. Brzozowa, ul. por. Susały, ul. Przemysłowa, Śmielin – ul. Lipowa, ul. Modrzewiowa, ul. Jarzębinowa oraz budowa dróg w miejscowości Anieliny, Liszkówko, Łódzia, a także modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Radzicz. Zostały jeszcze prowadzone inne roboty, które wynikają z tego zadłużenia. Pytanie jest takie: czy to słusznie było zrobione, czy niesłusznie? Rada w tym czasie wspólnie z Zarządem, czyli panem Wójtem, bo Zarząd jednoosobowy, postanowiła, że to słusznie było wykonane. I mieszkańcy, gdyby mieli wypowiedzieć się czy słusznie biorąc pod uwagę fakty, które mamy przed sobą, a dotyczą dzisiaj kosztów wykonania kilometra drogi, gdzie są tak jak w tym okresie było, że w stosunku do kosztorysu wykonawczego wykonywało się w wysokości 50 %. Mówiono wówczas, że wykonawca zjada swój własny ogon. A dzisiaj wykonawstwo jest 150 %, czyli 3 razy droższe. A więc słuszne były podjęte decyzje, czy nie? Prawdą jest, że nie było środków na to i trzeba było brać kredyt. A więc to i odsetki od kredytu są,

rosną i trzeba je spłacać. Ale okazuje się, że nie ma problemu z płaceniem, bo jest zaledwie zadłużenie na 15,7 %. Czyli co? Mówiąc krótko to jest, ja bym powiedział krótko, demagogia, manipulacja, żeby nie powiedzieć dalej mijanie się z prawdą. Oczywiście te fakty są prawdziwe, które tutaj wyczytałem. Panowie prawdziwie napisali, tylko Panowie nie sięgnęli dalej, żeby jakoś ten ból, czy ten żal np. do mojej osoby, bo przecież w tym kiedyś uczestniczyłem, powiedzieć tak: było zadłużenie ale były mądrze i we właściwy sposób wykorzystane. A tego już brakuje. Dlaczego? Można się domyślać z dziecinną łatwością. To wybory powodują, że tak się dzieje. Sądzę, że każdy we własnym sumieniu jest w stanie to dalej powiedzieć. Tyle i aż tyle co chce powiedzieć.

Radny Tadeusz Chojnacki: jak dobrze rozumiem pana Jana, to kondycja finansowa gminy Sadki jest dobra. Następny władarz będzie miał pole do popisu.

Członek Zarządu Powiatu Nakielskiego Jan Kominiak: będzie miał pole do popisu. Od 3 lat nie jest realizowana ul. Leśna w Dębowie.

Radny Tadeusz Chojnacki: dobrze było wtedy zaciągnąć kredyt i wykonać

Radny Andrzej Cebula powiedział, że już dawno godzina minęła jak pan Likwidator miał dowieźć dokumenty. Wychodzi na to, że albo zapomniał, albo nie złożył. Co my mamy teraz z tym faktem zrobić?

Przewodnicząca Rady powiedziała, że trzeba wystąpić na piśmie i oczekiwać odpowiedzi.

Sołtys Bazylia Nowak zapytała czy na ul. Leśnej będzie coś zrobione w tym roku.

Sołtys Ewa Malak powiedziała, że po modernizacji drogi Sadki – Radzicz przystanek (na wysokości pana Harezy) został zlikwidowany. Zastanawiali się z mieszkańcami co takiego spowodowało, że nikt go nie wymienił, nikt go nie naprawił, tylko został zlikwidowany. Na dzień dzisiejszy mieszkańcy chcieliby ten przystanek, tym bardziej, że jest miejsce do tego zrobione, jest zatoczka zrobiona. Tam jest ok. 20 dzieci, które chodzą tam na autobus w różnych godzinach. Chodzi o wiatę.

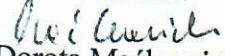
ad. 11

W tym punkcie obrad Wójt był nieobecny. W związku z tym nie udzielono odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje.

ad. 12

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła L sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:

  
Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy  
  
mgr Barbara Gajewska